

Recenzja pracy doktorskiej

Tytuł pracy: „*O nowej sztuce marząc sen dumny, a wielki*” – twórczość jidyszowa w Łodzi 1905 – 1921

Autor: mgr Dariusz Dekiert

Promotor: dr hab. Krystyna Radziszewska, prof. UŁ

Recenzent: dr hab. Magdalena Ruta, prof. UJ

Data: 30.IV.2025



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Praca doktorska pt. „O nowej sztuce marząc sen dumny, a wielki” – twórczość jidyszowa w Łodzi 1905–1921, napisana pod kierunkiem prof. Krystyny Radziszewskiej, jest obszernym i szczegółowym studium literatury jidyszowej, która rozwijała się w tym polskim Manchesterze na przestrzeni zaledwie 16 lat w początkach XX wieku. Oparta na szerokiej bazie źródłowej dysertacja ukazuje na przykładzie tego miasta zachodzącą wówczas transformację społeczeństwa żydowskiego na ziemiach polskich ze szczególnym naciskiem na twórczość literacką. Główne tezy pracy doktorskiej D. Dekierta koncentrują się na kilku kluczowych aspektach. Autor ukazuje głębokie i nieodwracalne zmiany, które dotknęły społeczeństwo żydowskie w wyniku zarówno rewolucji 1905 roku czy I wojny światowej, jak i długotrwałych procesów modernizacyjnych i urbanizacyjnych zachodzących wówczas w całej Europie. W pierwszej części (rozdziały 3 i 4) Autor wprowadza czytelnika w społeczno-kulturowe uwarunkowania literatury jidysz w Polsce i w samej Łodzi w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku, następnie (rozdziały 5 i 6) charakteryzuje działalność organizacji społeczno-kulturalnych oraz rozwój żydowskiej prasy przed I wojną w tym mieście, jednocześnie pokazując narodziny tamtejszej inteligencji żydowskiej, a także proces przemiany mentalności i modernizacji tożsamości osobistej i społecznej osób ze środowisk tradycyjnych i ortodoksyjnych. Ukazuje to nie tylko w kontekście powszechnej modernizacji czy też typowo żydowskich dyskursów narodowych i kulturowych, ale zwraca również uwagę na podlegającą przemianie żydowską tożsamość genderową, co jest dość istotne w związku z dokonującą się wówczas emancypacją kobiet i kryzysem męskości wobec nowych wyzwań epoki.

Wydział Historyczny

Instytut Judaistyki

ul. Józefa 19

31-056 Kraków

tel. 12/427-59-18

fax 12/427-59-59

instytut.judaistyki@uj.edu.pl

www.judaistyka.uj.edu.pl

Ciekawym pomysłem jest (rozdział 6) zaaplikowanie refleksji płynących z badań postkolonialnych, zwłaszcza koncepcji „trzeciej przestrzeni” H. Bhabhy (przestrzeń spotkania i interakcji różnych kultur, czego efektem są narodziny nowych hybrydowych form tożsamości), do badań nad Łodzią jako młodym miastem-kolonią, zamieszkałym przez napływową ludność o różnym pochodzeniu etniczno-narodowym, nastawionym głównie na generowanie zysków z prężnie rozwijającego się przemysłu, którego mieszkańcy pod wieloma względami mogli liczyć tylko na siebie (rozdział 6.1). Autor w ciekawy sposób ukazuje złożoną sytuację kultury żydowskiej rodzącej się w takim miejscu, wskazując z jednej strony na naturalne dla panujących tam warunków tendencje do rozwoju kultury niskiej, służącej niewybrednej, masowej rozrywce, a z drugiej strony opisując wysiłki podejmowane przez młodą inteligencję, która starała się stworzyć przestrzeń dla rozwoju kultury wysokiej. W tym kontekście Autor posłużył się koncepcją „trzeciego miejsca” autorstwa amerykańskiego socjologa R. Oldenburga (neutralna przestrzeń publiczna, istniejąca obok przestrzeni domu i pracy, w której ludzie spędzają wolny czas), słusznie zwracając uwagę na rolę, jaką w kształtowaniu literackich gustów, ale także nowoczesnej, świeckiej tożsamości żydowskiej w miejscu odległym od życia w tradycyjnym sztetlu odegrały takie instytucje jak stowarzyszenia kulturalne, sportowe, prasa itp.

W kolejnej części (rozdziały 7-9) Doktorant przybliży postaci związanych z Łodzią twórców aktywnych przed i w czasie I wojny, a także omawia istniejące wówczas czasopisma literackie. Analiza tworzonych wówczas dzieł literackich pokazuje, jak literatura odzwierciedlała i wpływała na przemiany społeczne i kulturowe. W swoich analizach Autor kładzie szczególny nacisk na twórczość członków łódzkiej grupy „Jung Jidysz”, zwłaszcza jej centralnej postaci – Mojżesza Brodersona (rozdziały 10-11), ponadto akcentując ich wkład w rozwój literatury jidyszowej poza Łodzią (Warszawa, Ameryka), a także zastanawiając się nad przyczynami rozpadu grupy i niepowodzeniami jej misji artystycznej (rozdziały 12-14). Wskazuje przy tym na takie okoliczności jak wyjazd czołowych artystów grupy za granicę, trudna sytuacja ekonomiczna i problemy finansowe, niekorzystne nastawienie odbiorców, nowe prądy artystyczne i efemeryczność przedsięwzięć artystycznych w kontekście trudnych czasów. W podsumowaniu pracy (rozdział 15) Doktorant dochodzi do wniosku, że literatura ta, czerpiąca „z wielu światowych źródeł, rozwijała się według własnych, unikalnych prawideł, uwzględniających specyfikę

żydowskiej historii i tradycji” (s. 240). I choć nie zyskała szerokiego poklasku i tak szybko zgasła, jak szybko powstała, była pomostem „miedzy światem, który odchodził w przeszłość, a otwierającą nieznane horyzonty nowoczesnością” (s. 241).

Recenzowana praca doktorska to pierwsze dzieło naukowe w kompleksowy sposób rekonstruujące rozmaite stadia rozwoju kultury łódzkich Żydów obejmującego inicjatywy prasowe, działalność stowarzyszeń kulturalnych czy wreszcie działalność literacką i plastyczną. Gruntowny opis fenomenu, jakim było istnienie grupy Jung Jidysz, i ukazanie genezy jego powstania oraz działalność, analiza treści trzech wydań almanachu pod tym samym tytułem oraz innych publikacji literackich – są niezwykle ważnym przyczynkiem do rozwoju badań nad żydowską awangardą w Polsce. Zamysł pracy, która nie ogranicza się do analiz stricte literackich, lecz omawia również szeroki kontekst społeczny i historyczny miejsca, wymagał wielu żmudnych badań. Metodologia pracy D. Dekierdy jest wieloaspektowa i oparta na syntezie różnorodnych metod dobrze dobranych do celów badawczych. Korzysta on z narzędzi takich dziedzin jak historia ogólna, historia sztuki, antropologia, psychologia oraz literaturoznawstwo. Szczegółowo analizuje indywidualne przypadki (np. działalność Lazara Kahana czy twórczość Mojżesza Brodersona), aby lepiej zrozumieć specyfikę twórczości i kultury Żydów w Łodzi. Opisuje też wzajemne powiązania, sympatie i antypatie pomiędzy poszczególnymi twórcami, co pozwala na głębsze zrozumienie motywów ich działań. Główną część pracy stanowi analiza literacka twórczości autorów związanych z Łodzią, zwłaszcza członków grupy „Jung Jidysz”. Poza wnioskami płynącymi z teorii postkolonialnych oraz badań socjologicznych Autor uwzględnia też perspektywę feministyczną. Aby odtworzyć tło historyczne i zweryfikować informacje zawarte w literaturze przedmiotu, wykorzystuje liczne dokumenty archiwalne, materiały prasowe oraz listy. Istotnym elementem pracy jest rekonstrukcja siatki wzajemnych powiązań i relacji pomiędzy poszczególnymi twórcami, dzięki czemu można lepiej zrozumieć działania twórców oraz towarzyszące im przemyślenia. Warto zaznaczyć, że Autor posłużył się źródłami archiwalnymi w czterech językach – polskim, jidysz, hebrajskim i niemieckim, korzystając z archiwów zarówno krajowych (Lublin, Białystok, Kraków, Łódź), jak i zagranicznych – niemieckich (Berlin), litewskich (Wilno), amerykańskich (Nowy Jork) oraz izraelskich (Ghetto Fighter House, Izraelska Biblioteka Narodowa, Kibuc Ein

Harod). Ważnym zapleczem jego badań jest prasa żydowska – przejrział 44 tytuły prasowe z lat 1899-1939 w pięciu językach (jidysz, hebrajski, polski, francuski i niemiecki). Równie obszerny jest liczący 92 pozycje korpus tekstów źródłowych – głównie w języku jidysz, w skład którego wchodzi zbiory wierszy, recenzje, felietony, artykuły prasowe itp. Uwagę zwraca dobry dobór cytatów z listów czy recenzji, które pełnią rolę komentarza poszerzającego ramy oglądu opisywanych zjawisk i procesów. Warto podkreślić również fakt, że obszerna jest również lista wielojęzycznych opracowań z rozmaitych dziedzin wiedzy, dzięki której Autor zdobył niezbędne narzędzia do badania rozmaitych aspektów omawianych zjawisk.

Dysertacja Dariusza Dekierta przynosi interesującą analizę kształtowania się życia kulturalnego i literackiego w Łodzi w latach 1905-1921 z uwzględnieniem tendencji charakterystycznych dla ówczesnej twórczości żydowskiej w Polsce na początku XX wieku, a także na tle szeroko omówionych procesów modernizacyjnych i przemian tożsamościowych. Praca jest dobrze skonstruowana i logicznie uporządkowana. Autor wykazał się bardzo dobrą znajomością tematu oraz umiejętnością analizy literatury przedmiotu. Aby zrealizować swoje zamierzenia, wykonał tytaniczną wręcz pracę, przeglądając skrupulatnie obszary korpusu źródeł, troskliwie pochylając się nad niezliczonymi niemalże tekstami literackimi, prasowymi czy listami. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Dariusz Dekiert od wielu już lat aktywnie przyswaja kulturze i literaturze polskiej dzieła łódzkiej awangardy żydowskiej, uczestnicząc w projektach przekładowych i edytorskich pod kierownictwem prof. Krystyny Radziszewskiej (w ramach grantów NPRH). Doktorant jest utalentowanym tłumaczem i poetą, który ze swadą, operując lekkim piórem, udostępnia polskim odbiorcom dzieła poetyckie do tej pory zupełnie nieznane. Recenzowana dysertacja jest naturalnym zwieńczeniem tej wieloletniej pracy przekładowej i edytorskiej, stanowiąc dla niej bardzo wartościowy komentarz. Choć w istocie niektóre aspekty działalności grupy Jung Jidysz zostały już poddane naukowej obserwacji, praca doktorska Dariusza Dekierta jest pierwszym kompletnym studium jej poświęconym.

Uwagi ogólne

W podtytule pracy zawarta jest informacja, że jest ona poświęcona twórczości jidyszowej w Łodzi. Wydaje się, że Autor powinien uściślić, o jaką twórczość chodzi – literacką i artystyczną, czy tylko literacką. Z kolei we wstępie już na

samym początku powinna znaleźć się jednoznaczna informacja, czy zajmuje się badaniem wielojęzycznej kultury żydowskiej, czy też tylko jej wariantem w języku jidysz. Wydaje mi się, że z korzyścią dla pracy byłaby też krótka informacja o (zmieniających się w czasie?) proporcjach żydowskich publikacji prasowych w jidysz, po hebrajsku i ew. po polsku czy też o imprezach promujących twórców jidysz- i hebrajskojęzycznych (które przeważały i w jakich proporcjach). Przydałyby się też zestawienia statystyczne ukazujące, jak liczna była w ówczesnej Łodzi społeczność rosyjska, niemiecka, polska i żydowska.

Autor bardzo dokładnie relacjonuje pojawianie się i znikanie w latach 1905-1921 w żydowskiej Łodzi licznych instytucji „trzeciego miejsca” (stowarzyszenia organizujące rozmaite imprezy kulturalne, liczne tytuły prasowe), przytłaczając nieco nadmiarem szczegółowych informacji. Dlatego uważam, że z korzyścią dla odbiorcy byłoby umieszczenie w aneksie sui generis osi czasu czy też kalendarium zbierającego wszystkie zidentyfikowane czasopisma, a także stowarzyszenia (i organizowane przez nie imprezy / wieczorki / spotkania kulturalne), co miałoby to charakter porządkujący. W przypadku wydarzeń kulturalnych Autor mógłby wówczas w tekście głównym wymienić tylko te najważniejsze, podając statystyki i wskazując na ogólne tendencje, odsyłając czytelników do aneksu w celu weryfikacji szczegółów.

Niezwykle ważną częścią pracy są analizy obfitego korpusu tekstów literackich, zwłaszcza poezji. Analizy te są czasami nieco zbyt rozwlekłe, a to z powodu redundantnego powtarzania tych samych, nieco tylko przeformułowanych, stwierdzeń i wniosków. Myślę, że po uważnej lekturze doktorant mógłby nieco skrócić niektóre fragmenty, usuwając powtarzające się konkluzje i dokładając w zamian stosowne cytaty, które uwierzytelniłyby hipotezy i wnioski Autora. Te czasami wydają się zbyt teoretyczne lub zbyt ogólne. W pracy zdecydowanie jest za mało cytatów i to powinno się zmienić.

Oto przykład powtarzających się treści w obrębie jednej analizy:

„Inny wiersz będący krytyką niesprawiedliwości społecznej to *Der arbejter tojt501* [Śmierć robotnika] – poruszający obraz śmierci człowieka z klasy pracującej. Robotnik, który całe życie ciężko pracował, nie otrzymał za to godziwej nagrody. Wręcz przeciwnie – jego życie skończyło się tragicznie i pozostawił on rodzinę w rozpacz. W ten sposób ukazano los ludzi z niższych warstw społecznych, zmuszonych do ciężkiej pracy, a mimo to nie mogących

zapewnić sobie ani swoim bliskim godnego życia. Wiersz ukazuje smutek, cierpienie i bezsilność wobec nieuchronności śmierci, jednocześnie podkreślając niesprawiedliwość społeczną i trudny los robotników. Jego nastrój jest głęboko melancholijny, pełen smutku i żalu. Opis nocnej ciszy, przerywanej przez lament żałobników, buduje atmosferę przygnębienia i beznadziei. Śmierć robotnika, który pozostawia rodzinę w bardzo trudnej sytuacji, wywołuje współczucie i poczucie niesprawiedliwości.” (s. 98)

Wydaje się, że wszystkie spostrzeżenia – słuszne i właściwe – można wyrazić tak, by uniknąć powtórzeń.

Charakteryzując nowatorstwo almanachu Jung Jidysz, Autor wspomina o nowoczesnych poszukiwaniach formalnych publikujących tam autorów, jednak nie podaje konkretów, ograniczając się do ogólnych stwierdzeń o różnorodności stylistycznej i metaforycznej czy szerokim spektrum tematów i emocji. O stronie formalnej poezji tamtego okresu pisze głównie w odniesieniu do wcześniejszych eksperymentów M. Brodersona (rozdział 10). Powstaje zatem pytanie, czy nowatorstwo formy w przypadku Jung Jidysz ograniczało się tylko do powiązania sztuk plastycznych z literaturą i słowem? Poza tym Autor wielokrotnie wspomina o szczególnym talencie Brodersona do tworzenia akrobatycznych rymów i wieloznacznych zabaw słownych, jednak nie analizuje tego zjawiska bliżej, ani nie podaje przykładów (por. s. 179). Myślę, że taka analiza byłaby bardzo ciekawym uzupełnieniem do obecnych rozważań.

W kilku miejscach Autor sygnalizuje, że poszczególne aspekty omawianych zjawisk, np. twórczość malarska członków grupy Jung Jidysz (por. s. 155) czy twórczość kobieca zapisana w rozdziale *Frojen motiwn* czasopisma „Jugend” (1918) były przedmiotem badań innych uczonych, nie przytacza jednak ich konkluzji (por. s. 126- 131). Tym sposobem nieco zubaża swój wywód, w pewien sposób zniekształcając ogólny obraz lub jego proporcje. Dla przykładu – brak analizy twórczości kobiecej w czasopiśmie „Jugend”, albo chociaż krótkiego zreferowania istniejących ustaleń na ten temat jest uderzający zwłaszcza na tle szeroko omawianej twórczości męskiej poświęconej postaciom kobiecym. Wydaje się, że zderzenie twórczości obu tych grup byłoby dla czytelnika ciekawe. Wzmianka o innych pominięciach znajduje się na s. 168. Z kolei w kontekście twórczości plastycznej, tak ważnej dla podejmowanych wówczas projektów artystyczno-literackich, warto byłoby nie

tylko zaprezentować najważniejsze wnioski z dotychczasowych badań, ale też pomyśleć o umieszczeniu w publikacji książkowej (o ile będą takie plany) większej ilości ilustracji i grafik (koniecznie!).

W odniesieniu do inspiracji teoriami Bhabhy i Oldenbugra należy zauważyć, że Autor niepotrzebnie powiązał te dwa pojęcia – „trzecią przestrzeń” jako pojęcie teoretyczne o charakterze metafory oraz zdefiniowane socjologicznie „trzecie miejsce”, pojmowane jako fizycznie istniejąca przestrzeń rozrywki – określając je wspólnym mianem „trzeciej sfery” i nie wyjaśniając, dlaczego stosuje taki zabieg. Taka decyzja czasami wprowadza chaos do ciekawych wywodów i słusznych obserwacji. Sądzę, że jeśli Dariusz Dekiert zdecyduje się wydać pracę drukiem, to powinien poświęcić temu nieco więcej uwagi. Może warto zadać też pytanie, czy opisana przez Autora „trzecia przestrzeń” w kontekście łódzkim miała też wpływ na pozostałe grupy etniczno-narodowe i jaki był charakter tego wpływu. Podejrzewam, że takie zestawienie jeszcze mocniej uwypukliłoby specyfikę środowiska żydowskiego i oryginalność jego artystycznych propozycji.

I jeszcze jeden drobiazg – w rozdziale 8 Autor zastanawia się nad fenomenem „młodej” literatury w obu językach żydowskich. Może warto odnieść się w uwagach wstępnych do nieco szerszych kontekstów, uwzględniając niemal równoległe fenomeny takie jak Jung Wien, Jung Galicje czy Młoda Polska.

Dostrzeżone błędy językowe i formalne

Praca składa się z piętnastu, czasami bardzo drobnych rozdziałów. Wydaje się, że spis treści byłby przejrzystszy, gdyby Autor połączył niektóre z nich – dotyczy to zwłaszcza rozdziałów 1 i 2 (uwagi wstępne), 3 i 4 (społeczno-kulturowe uwarunkowania literatury i kultury jidysz), a także 13 i 14 (podsumowanie działalności, recepcja i wpływy łódzkiej awangardy). W spisie treści oraz w tytułach poszczególnych rozdziałów (5, 7, 8, 10, 11, 12, a także podrozdziały omawiające poszczególne tytuły prasowe) należałoby podać lata, jakich dotyczą omawiane zagadnienia. Ponadto koniecznym wydaje się, aby każdy rozdział rozpoczynać od nowej strony – w tej chwili lektura długiego, ciągłego tekstu jest nużąca. Koniecznie należy ponumerować strony – w pracy nie ma w ogóle numeracji stron!

Warto podkreślić, że Autor posługuje się bardzo ładnym i eleganckim stylem, jednak rzucającą się w oczy stroną pracy są liczne błędy edycyjne, które

najwyraźniej powstały z powodu presji czasu. Często brakuje tabulacji w nowych akapitach (s. 6 – ostatni akapit); obecne są błędy stylistyczne, gramatyczne, powtórzenia lub braki słów (s. 5 wers 6 od dołu: „była, była”; s. 44 pierwszy wers ostatniego akapitu: 2 x powtórzone „odnosiła się”) lub ich braki (s. 37 drugi wers: „spychając na dalsze wiadomości z kraju”), liczne literówki (s. 13 ostatni wers: „łásnie” zamiast „właśnie”; s. 88 „powniżej”) i błędy interpunkcyjne (s. 11 ostatni akapit: „Pod koniec XIX wieku w wielkich miastach, w tym w Łodzi w obrębie nowopowstałej klasy...” – brak przecinka po Łodzi). Poza tym wadą pracy jest niedbałość edycyjna, której efektem są wyrazy „wzbogacone” dodatkowymi, zbędnymi literami / znakami graficznymi (s. 9 początek drugiego akapitu: Brodersona); to samo na s. 86 w ostatnim wersie przed cytatem na dole oraz na s. 107 na dole), rozejście się ilustracji z podpisami na dwie różne strony (s. 73 i 74; 117 i 118), przesunięcie znaków interpunkcyjnych czy numeru przypisu w stronę kolejnego zdania, zrośnięcie wyrazów (s. 18 drugi wers: „wiekuLudność”; „s. 19 ostatni wers w pierwszym akapicie: XIX wiekua ntysemityzm”) itp. Gdziekolwiek zdarzają się błędy logiczne, np. zaimek w zdaniu odnosi się do „kobiety”, choć mowa o literaturze (s. 107: „To ona [...] była religijnym ideałem kobiety. Niezwykle ważnym aspektem była jej [literatury] zależność od twórców poprzedniej epoki”). Na s. 173 brakuje przypisu przy cytacie wiersza, ponadto są tam powtórzenia oraz błędy stylistyczne. Na s. 175 w przyp. 765 podano odsyłacz do niewłaściwego tomu. Na s. 176 znajduje się niezgodny z przyjętą transkrypcją zapis nazwiska Chaima Krula – Autor zapisał je przez „ó z kreską”, podczas gdy w edycjach przekładów jego twórczości przyjęto zapisywać to nazwisko przez „u zwykłe”. Na s. 190 niewłaściwie transkrybowano pochodzące z hebrajskiego słowo „los”, czyli „gojrl”, nie zaś „goral” (w całym tekście warto sprawdzić transkrypcje hebraizmów pod kątem wymowy aszkenazyjskiej). Na s. 208 jest „ze” zamiast „że”, a także błąd stylistyczny na górze strony, zaś na s. 209 pojawia się literówka, błędy interpunkcyjne, brakuje też litery w słowie „płcami”. Na dole s. 219 szwankuje interpunkcja. Na s. 222 cytat został przytoczony kursywą, choć wcześniej cytaty były zapisywane prostą czcionką, na tej samej stronie poniżej brakuje litery „a” w słowie „Jecheskel-a”. Na s. 225 u góry widoczna literówka, na dole brakuje samogłoski „a”. Na s. 228 brakuje przecinków, a na s. 232 u góry jest „sich” zamiast „zich”, a na dole „błazen” zamiast „błazna”. Na s. 267 w indeksie pojawia się zły zapis – jest „Wolny Ale”, a powinno być „Ale Wolny”.

Na s. 91 znajduje się poważny błąd rzeczowy – Autor stwierdza, że obraz idealnej narzeczonej w wierszy żydowskiego poety Herszelego, który nie przeszedł na chrześcijaństwo, kształtowany jest przez „Stary Testament” (SIC!).

Jeśli chodzi o bibliografię, to w części poświęconej archiwaliom proponowałabym pogrupować materiał według gatunków – osobno artykuły, osobno tomiki poetyckie, osobno recenzje, bo to zapewni większą przejrzystość. Ponadto dostrzegłam tam następujące nieprawidłowości: na s. 262 – niepełny zapis bibliograficzny; niezgody z przyjętą w Polsce normą jest zapis książek redagowanych – nazwiska redaktorów powinny się znaleźć na drugim miejscu za tytułem; bibliografia jest niewyedytowana – nie wyrównano marginesów jak w całej pracy.

To tylko przykłady zauważonych błędów. Pracę należy troskliwie przejrzeć pod kątem wszelkich uchybień językowych i edytorskich.

Powyższe uwagi nie podważają zasadniczej wartości dysertacji, oryginalnej przecież i bardzo ciekawej. Doceniając mrówczą pracę Autora, wyrażam nadzieję, że ukaże się ona drukiem, a moje spostrzeżenia pomogą udoskonalić jej ostateczny kształt.

Konkluzja

Reasumując, stwierdzam, że przedstawioną mi dysertację doktorską mgra Dariusza Dekierda oceniam bardzo wysoko. Ponieważ wypełnia ona charakterystykę rozprawy ujętą w ustawie z 2018 r. Prawa o Szkolnictwie Wyższym, art. 187, wnioskuję do Komisji UŁ ds. Stopni Naukowych w dyscyplinie literaturoznawstwo o dopuszczenie Doktoranta do kolejnych etapów postępowania.

Jednocześnie wnoszę o wyróżnienie pracy ze względu na jej znaczenie naukowe i wartości poznawcze – wnosi ona istotny wkład w rozwój badań nad nowoczesną literaturą jidysz, szczególnie w zakresie jidyszowych ruchów awangardowych początku XX wieku.



dr hab. Magdalena Ruta, prof. UJ